

DOKUMENTY KRAJÓWKI

DYSKRYMINACJA BUDŻETÓWKI

Stanowisko Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w sprawie polityki płacowej rządu wobec pracowników państwowej sfery budżetowej

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność wyraża głębokie zaniepokojenie kierunkiem polityki płacowej rządu w odniesieniu do pracowników państwowej sfery budżetowej. Z założeń budżetu państwa na rok 2015 wynika, że po raz kolejny mogą oni zostać pozbawieni wzrostu swoich wynagrodzeń. Zwracamy uwagę, iż w czerwcu br. Rada Unii Europejskiej zawiesiła wobec Polski procedurę nadmiernego deficytu, której wprowadzenie w 2009 r. leżało u podstaw decyzji rządu dotyczącej zamrożenia płac w sferze budżetowej. Oznacza to, że dalsze odmawianie podnoszenia wynagrodzeń nie jest uzasadnione przesłankami makroekonomicznymi, lecz zaczyna mieć znamiona działań dyskryminacyjnych. Ponad pół miliona polskich obywateli oraz ich rodzin stało się zakładnikami polityki rządu w sytuacji, gdy od kilku lat następuje wzrost realnych wynagrodzeń w całej gospodarce. Jest to tym bardziej naganne, że dotyka m.in. tych grup pracowników, które państwo polskie wbrew ratyfikowanym przez siebie konwencjom MOP wciąż pozbawia prawa do podejmowania akcji zbiorowych w obronie swoich interesów.

Obecna polityka płacowa rządu ma skutki dewastacyjne dla stabilności istotnych obszarów funkcjonowania państwa. Trudne do społecznej akceptacji są próby pozyskiwania środków na wzrost wynagrodzeń indywidualnych, poprzez oszczędności wynikające z mechanicznej redukcji zatrudnienia. Ma to niewiele wspólnego z racjonalizacją zatrudnienia, lecz przyczynia się raczej do nadmiernego obciążania obowiązkami pozostałych pracowników oraz do wypychania z rynku pracy osób starszych, co stoi w jaskrawej sprzeczności z priorytetami promowanego przez rząd programu „Solidarność pokoleń”. O potencjalnie negatywnych skutkach utrzymywania zamrożenia wynagrodzeń w służbie cywilnej alarmuje w swojej uchwale z dnia 6 maja 2014 r. Rada Służby Cywilnej.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa rząd RP do dokonania takiej weryfikacji założeń budżetowych na rok 2015, by średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń dla pracowników państwowej sfery budżetowej wyniósł co najmniej 9%, zgodnie ze wspólną propozycją trzech reprezentatywnych central związkowych. Jest to wezwanie wystosowane w duchu dialogu. Jednakże w przypadku braku reakcji rządu, NSZZ „Solidarność” rozważy wszelkie dostępne środki, które pomogą pracownikom sfery budżetowej w walce o ich słuszne prawa, a także przyczynią się do zwrócenia uwagi krajowej i europejskiej opinii publicznej na obecną patologiczną sytuację.

PLACE OŚWIATY W ZAMRAŻARCE

Stanowisko Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w sprawie zamrożenia płac w oświacie

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko zamrożeniu płac w oświacie na okres kil-

ku kolejnych lat. Od 2012 roku wynagrodzenia nauczycieli pozostają na niezmiennym poziomie. W tym samym czasie, na skutek zmian w prawie oświatowym, znacznie zwiększono zakres zadań i obowiązków, a tym samym odpowiedzialność nauczycieli. Jednocześnie ustawowo zobowiązano tę grupę zawodową do nieodpłatnego świadczenia pracy w wymiarze jednej lub dwóch godzin tygodniowo (tzw. godziny karciane).

Przypominamy, że minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego, ustalone na szczeblu ministerstwa, są głównym składnikiem średniego wynagrodzenia nauczycieli. Stanowią one przeciętnie proporcję wynoszącą niespełna 2/3 w ogólnej strukturze wynagrodzenia pracowników pedagogicznych. Kolejny rok z rzędu równowagę finansów publicznych odbywa się kosztem pracowników oświaty.

W związku z powyższym Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stanowczo żąda, aby w pracach nad budżetem państwa na 2015 rok zabezpieczyć środki w wysokości dziewięciu procent na podwyżkę wynagrodzeń nauczycieli, która obowiązywać będzie od 1 stycznia 2015 roku. Byłoby to także spełnieniem obietnicy danej kilka lat temu przez premiera RP.

Protestujemy przeciwko projektom szkodliwych zmian w ustawie - Karta Nauczyciela i w ustawie o systemie oświaty, które niekorzystnie wpłyną na całe środowisko oświatowe.

W przypadku braku pozytywnej reakcji ze strony rządu Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podejmie przewidziane prawem działania protestacyjne, włącznie z wykorzystaniem ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

POCZTOWCY BEZ UKŁADU

Stanowisko Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w sprawie wypowiedzenia układu zbiorowego Poczty Polskiej

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z oburzeniem przyjmuje wypowiedzenie przez pracodawcę zakładowego układu zbiorowego pracy w przedsiębiorstwie Poczta Polska SA. Sposób w jaki to nastąpiło - bez prób podjęcia jakiegokolwiek wcześniejszego dialogu ze związkami zawodowymi - jest przykładem drastycznego naruszenia standardów dialogu społecznego.

Wypowiedzenie układu zbiorowego, podpisanego po trudnych negocjacjach zaledwie cztery lata wcześniej, stanowi uderzenie w uprawnienia ponad 80 tysięcy pracowników Poczty Polskiej. Należy ten fakt uznać również za jawną prowokację wobec związków zawodowych, gdyż realna jest perspektywa wszczęcia sporów zbiorowych ze wszelkimi tego konsekwencjami. W rezultacie sytuacja w przedsiębiorstwie, stojącym wobec wyzwania zmian własnościowych, może ulec daleko idącej destabilizacji.

Komisja Krajowa udziela pełnego wsparcia Komisji Międzyzakładowej Pracowników Poczty NSZZ „Solidarność” w jej działaniach na rzecz obrony praw pracowniczych oraz oczekuje od Ministra Administracji i Cyfryzacji jako reprezentanta Skarbu Państwa - jedyne akcjonariusza Poczty Polskiej SA - doprowadzenia do cofnięcia przez zarząd spółki wypowiedzenia układu zbiorowego oraz nakłonienia go do powrotu na drogę dialogu z organizacjami związkowymi.

PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

Ciąg dalszy ze str. II

tak m.in. dlatego, że status bezrobotnego tracą osoby, które nie przyjęły oferty z biura pracy, wyjechały za granicę lub przeszły na rentę lub emeryturę.

Liczba osób rejestrujących się jako bezrobotne w urzędach pracy maleje głównie dlatego, że mniej osób traci pracę. Eksperci podkreślają jednak, że sytuacja na rynku pracy, choć bardzo trudna, jest nieco lepsza niż przed rokiem. Przy mniejszym napływie do bezrobocia zmniejsza się liczba zarejestrowanych osób bez zajęcia, mimo że ubywa tych, którzy podejmują pracę. Jest to możliwe także dlatego, że z ewidencji pośredniaków wykreśla się również bezrobotnych, którzy nie potwierdzili gotowości do pracy, bo na przykład wyjechali za granicę, sami zrezygnowali ze statusu bezrobotnego albo przeszli na rentę lub emeryturę.

● (12.09.2014) **Szefowie NSZZ „Solidarność”, OPZZ oraz FZZ wystosowali apel do Rządu RP o odrzucenie na najbliższej Radzie Europejskiej propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej polityki klimatyczno-energetycznej na lata 2020-2030.**

„Głównym efektem wdrażania takiej polityki będzie trzykrotny wzrost hurtowych cen energii elektrycznej i ciepła, który spowoduje dalsze rozszerzenie sfery ubóstwa energetycznego oraz zmniejszenie konkurencyjności przemysłu skutkujące wzrostem bezrobocia - utratą blisko miliona miejsc pracy w Polsce” - piszą Piotr Duda, Jan Guz (OPZZ) oraz Tadeusz Chwałka (FZZ).

Komisja Europejska przedstawiła dokument „Ramy polityczne na okres 2020-2030 dotyczące klimatu i energii”. - *To nic innego, tylko kolejny pakiet klimatyczny - tłumaczy Zbigniew Gidziński, ekspert KK NSZZ „Solidarność”. - Polska poniosła najwyższe koszty związane z pierwszym pakietem, a ten dokument to bardzo bolesne dla naszego kraju zaostrenie dotychczasowej polityki w tym względzie.*

Według nowych założeń będzie musiało nastąpić kolejne podwyższenie redukcji do 40% oraz dodatkowe zwiększenie udziału energetyki odnawialnej. - *Rząd Polski zamiast zaprotostować, usiłował wynegocjować systemy osłonowe - kontynuuje Gidziński. - Ale nawet analizy unijne pokazują, że choć Polska poniosła najwyższe koszty związane z pakietem, systemy osłonowe nie zadziałały.*

Zdaniem liderów związkowych głównym skutkiem wdrażania polityki klimatycznej w zaproponowanym kształcie będzie trzykrotny wzrost hurtowych cen energii elektrycznej i ciepła, który spowoduje dalsze rozszerzenie sfery ubóstwa energetycznego oraz zmniejszenie konkurencyjności polskiego przemysłu, co może doprowadzić do utraty blisko miliona miejsc pracy w Polsce. Dodatkowo realizacja założeń projektu KE spowoduje spowolnienie wzrostu PKB Polski o 1,8 proc. do roku 2030 oraz ograniczenie zdolności do realizacji polityki energetycznej i gospodarczej zgodnej z interesem polskiej gospodarki i społeczeństwa.

● (15.09.2014) - **Pracę mamy, ale jej nie lubimy - twierdzą zatrudnieni na umowach terminowych. O sprawie informuje „Dziennik Gazeta Prawna”.**

Obecnie ponad 3,5 mln Polaków (28,5 procent pracowników najemnych) zatrudnionych jest na czas określony. Jest ich o 255 tys. (7,8 procent) więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Jak wynika z badań Eurostatu, pracownicy zatrudnieni na takich umowach są z nich niezadowoleni. Według statystyk aż 66,8 procent Polaków zatrudnionych na czas określony twierdziło w ubiegłym roku, że pracuje na podstawie niechcianych umów. Podpisali je tylko dlatego, że nie mogli znaleźć innej pracy.

● (15.09.2014) **Choć w Polsce zmniejsza się bieda i spada liczba społecznie wykluczonych, nasze podatki dyskryminują ludzi będących w trudnej sytuacji życiowej i ubogich - podaje raport o sprawiedliwości społecznej Fundacji Bertelsmanna oraz raport OECD.**

Według raportu Fundacji Bertelsmanna, która co trzy lata bada poziom sprawiedliwości społecznej w krajach UE, Europa powoli wychodzi z kryzysu, ale problemy socjalne pozostają. Szczególnie są widoczne w kwestii opieki społecznej i bezrobocia wśród młodzieży. W tegorocznym badaniu najlepiej wypadła Szwecja, potem Finlandia, Dania i Holandia. W tych krajach najskuteczniej walczy się z biedą i wykluczeniem, a służba zdrowia i edukacja są najbardziej dostępne. Ale jednocześnie imigranci są w nich dyskryminowani na rynku pracy, a w Szwecji i Finlandii co piąty młody człowiek pozostaje bez pracy.

Polska zajęła 16. miejsce (na 28 krajów), ponieważ według autorów raportu sprawiedliwość społeczna u nas rośnie. W 2008 roku zajmowaliśmy w rankingu ostatnie miejsce. W ciągu ostatnich siedmiu lat zagrożenie biedą obniżyło się z 33 do 25 procent. Pod względem dostępu do edukacji Polska jest w UE na dziewiątym miejscu. Jesteśmy też w grupie krajów, w których najmniej uczniów porzuca naukę. Polska zrobiła też postęp w walce z wykluczeniem społecznym, dyskryminacją i rozwarstwieniem.

W raporcie zwrócono uwagę na bezrobocie w Polsce, które od 2008 r. znacznie wzrosło. Bardzo nisko oceniono dostęp do opieki medycznej, który wciąż się pogarsza. Gorzej jest tylko na Łotwie i w Rumunii.

● (15.09.2014) **74 procent respondentów CBOS popiera projekt wprowadzenia minimalnej stawki za godzinę pracy, która dotyczyłaby również osób zatrudnionych na umowie-zleceniu. Z badania wynika, że powinna ona wynosić ok. 15 zł.**

Ciąg dalszy na str. IV

Nadchodzą młodzi...

W ŻYWIECKIEJ STRAŻY

Jeszcze niedawno na czele wielu komisji zakładowych „Solidarność” stali ludzie, którzy należeli do tego związku zawodowego od 1980 roku, czasem nawet już wówczas byli w jego władzach. Teraz tacy działacze są już rzadkością. Nadchodzą młodzi związkowcy, często nawet nie pamiętający Sierpnia'80. Zwykle brakuje im doświadczenia, ale mają zapał, siły i sporo nowych pomysłów. To oni w następnych latach będą kształtować „Solidarność” i wytyczać kierunki jej działania. Warto ich poznać...

Do takich młodych działaczy z pewnością zaliczyć trzeba nowego przewodniczącego „Solidarność” w żywieckiej Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, starszego (!) aspiranta Roberta Domżała. Sierpnia 1980 roku nie ma prawa pamiętać, bo urodził się... cztery lata później. Od dziesięciu lat jest strażakiem, a do „Solidarność” wstąpił na samym początku pracy w żywieckiej jednostce, czyli w 2007 roku. - *Namówili mnie starsi pracownicy. Mówili, że warto należeć do związku, bo wtedy zawsze można liczyć na pomoc czy nawet ochronę. Na szczęście sam nie potrzebowałem ochrony, ale przekonałem się, że naprawdę warto być w „Solidarność”, bo razem możemy więcej - mówi Robert. Przypomina, że w ubiegłym roku służby mundurowe dostały pierwszą od dawna podwyżkę, po 300 złotych na osobę. To był efekt nacisku związkowców, w tym zwłaszcza „Solidarność”. - Nawet nasi strażacy byli w Warszawie, by walczyć o płace. Udało się i to przekonało wielu, że warto być razem, mieć swoją reprezentację, bo wspólnie, solidarnie możemy wiele spraw załatwić - podkreśla Robert Domżał. To tamtej zwycięskiej kampanii płacowej strażackiej „Solidarność” w Żywcu przybyło trochę członków. W marcu tego roku, podczas zebrania wyborczego, było ich już blisko czterdziestu (na około 70-osobową załogę) - *Nagle okazało się, że nikt nie kwapi się kandydować na przewodniczącego. Każdy zastanawiał się innymi obowiązkami. I tak zupełnie przypadkowo**

padło na mnie. Nie spodziewałem się tego, nie planowałem, ale pomyślałem, że spróbuję - opowiada Robert. Po wyborach jeszcze bardziej wzmógł akcję uzwiązkawiania komendy. Przybyło kolejnych kilkunastu członków. - Trzeba z ludźmi rozmawiać, zachęcać, tłumaczyć. To, jak widać, przynosi efekty - mówi, choć od razu dodaje, że sam wciąż się jeszcze uczy związkowego fachu. Cały czas pracuje jako dowódca zastępu, więc na działalność związkową często poświęca nawet prywatny czas. Chce mu się, a widać też, że taka praca go pociąga.

Los sprawił, że niemal równo z nowym przewodniczącym „Solidarność” w żywieckiej straży pojawił się też nowy komendant. Robert Domżał współpracę z kierownictwem komendy określa jako wzorową. - *Ważne jest, że obie strony, a więc związkowcy i pracodawca, są otwarte na rozmowy, na argumenty. Jest wiele problemów, ale zawsze udaje się nam znaleźć jakieś wyjście, jakiś kompromis. Potrafimy rozmawiać i umiemy się dogadać - mówi nowy szef „Solidarność” w żywieckiej straży.*

Związkowcy z żywieckiej komendy udowodnili zresztą, że potrafią nie tylko rozmawiać. Wiosną wzięli udział w piłkarskim turnieju, zorganizowanym przez podbeskidzką „Solidarność”. Wystąpili na nim po raz pierwszy i od razu zajęli drugie miejsce. Robert Domżał zapowiada, że także w tym przypadku planują zmiany na lepsze...